

44. wycieczka Rajdu na Raty – zwiedzanie KCGO

W niedzielę 27 listopada 2016 roku Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze zaprosił turystów na kolejną, już 44 w tym roku, wycieczkę Rajdu na Raty. Tym razem prowadzący wycieczkę Krzysztof Tęcza wymyślił coś nietuzinkowego. Mianowicie zaproponował odwiedzenie Karkonoskiego Centrum Gospodarki Odpadami w Kostrzycy. Pewnie niejeden w tym miejscu zastanowi się jak można proponować turystom niedzielny spacer na wysypisko śmieci. Otóż, jak się okazało, nie tylko można ale nawet trzeba. Mimo bardzo złej pogody, silnego wiatru, padającego deszczu i śniegu, na wycieczkę zgłosiło się prawie 30 osób. W tym gość specjalny Wiktor Gumprecht (kierownik Rajdu).



Szubienica na Straconce. Foto: Krzysztof Tęcza

Spacer rozpoczęto w miejscowości, która zaraz po wojnie nazywała się Hlondów, od nazwiska prymasa Polski. Po kilku zmianach dzisiaj znamy ją jako Miłków. To tutaj w murze kościoła św. Jadwigi znajdują się trzy krzyże pokutne, a przed wejściem na plac kościelny pręgierz. To także tutaj wzniesiono dom na głowie. My jednak ruszyliśmy w stronę usytuowanego z drugiej strony rzeki łomnicy wzgórza o nazwie Straconka. To właśnie tam znajdują się resztki murowanej szubienicy. Przeprowadzone niedawno badania archeologiczne potwierdziły opisane w przekazach stracenia jakie miały tutaj miejsce. Znalaziono bowiem szkielety pochowanych w rejonie szubienicy skazańców.

Gdy dotarliśmy do KCGO przywitał nas Prezes Mieczysław Lewandowicz, który mimo, iż mamy niedzielę poświęcił swój wolny czas by oprowadzić nas po zakładzie. Serdecznie mu w tym miejscu dziękuję.

KCGO zgodnie z uchwałą Sejmiku Województwa Dolnośląskiego jest Regionalną Instalacją Przetwarzania Odpadów Komunalnych (RIPOK) spełniającą wymagania w zakresie: przetwarzania selektywnie zebranych odpadów zielonych i innych bioodpadów – kompostownia; składowania odpadów powstających w procesie mechaniczno-biologicznego przetwarzania zmieszanych odpadów komunalnych oraz pozostałości z sortowania odpadów komunalnych – składowisko; mechaniczno-biologicznego przetwarzania zmieszanych odpadów komunalnych – MBP.

Obecnie po rekultywacji starej hałdy i ujęciu odcieków do specjalnych zbiorników retencyjnych gdzie są podczyszczane, hałdy zostały uszczelnione i na dzień dzisiejszy woda w przepływających przez zakład strumykach jest tak czysta, że pobierana jest na potrzeby hodowli pstrąga.



Foto: Krzysztof Tęcza



Foto: Krzysztof Tęcza

Przywożone na zakład odpady podlegają określonej procedurze. Najpierw następuje wstępny rozdział strumienia odpadów. Każdy rodzaj odpadów trafia do wydzielonych boksów. Są to boksy na: odpady surowe, stłuczkę szklaną, odpady wielkogabarytowe, złom, odpady zielone. Ale nie tylko. Występują bowiem także materiały niebezpieczne.

W wybudowanej hali działają ciągi technologiczne pozwalające na segregację odpadów. To tutaj znajdują się sита bębnowe o różnych frakcjach. Po oddzieleniu złomu, foli, plastików, papieru, szkła, reszta trafia na specjalne wysypisko, z którego jest pobierana do kontenera biokompostowni kontenerowej lub tunelowej. Jeśli chodzi o rękawy to tworzą one zamknięty system, w którym przebiegają procesy biologicznego rozkładu materii organicznej w warunkach tlenowych. Po zakończeniu procesu uzyskany materiał nie emituje nieprzyjemnych zapachów, nie wysycha i nie pyli.

W hali znajduje się także linia technologiczna sortowania odpadów użytkowych. I tutaj nie można się obyć bez czynnika ludzkiego czyli segregacji ręcznej. Dlatego też, mimo iż zakład zatrudnia ponad 90 osób, sezonowo do pracy na tej linii przyjmuje się dodatkowych kilkanaście osób.



Foto: Krzysztof Tęcza

Wszystkie posegregowane surowce dostarczane są na stanowiska prasowania i belowania odpadów. Na terenie zakładu znajdują się kontenery przeznaczone na np. zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, który każdy mieszkaniec gmin związkowych może zostawić nieodpłatnie.

Aby zakład spełniał odpowiedni stan bezpieczeństwa, nie był uciążliwy dla otoczenia oraz oferował dobre warunki pracy stosowane są różnego rodzaju filtry, odsysacze pyłów, a nawet zastosowano system rozpylania perfum neutralizujących naturalny zapach odpadów.

Niestety nie zawsze da się uniknąć nietypowych sytuacji. Czasami w odpadach trafi się niewybuch, czasami coś innego ale był także wypadek, że wśród odpadów znalazł się jegomość, który wszedł do kontenera by się przespać. Dobrze, że wychwycono go na samym początku ciągu segregacyjnego.

Obecnie na terenie KCGO prowadzona jest nowa inwestycja polegająca na wytwarzaniu energii elektrycznej z ciepła pozyskiwanego z odpadów oraz powstających tutaj gazów. Jest to bardzo nowoczesna instalacja, jedna z nielicznych jakie będą pracować w tej części Europy. Na bliższe szczegóły musimy poczekać do czasu jej uruchomienia co nastąpi niebawem. Najważniejsze jest to, że nie będzie to kolejna typowa spalarnia. Technologia tutaj użyta jest znacznie bardziej zaawansowana.

Na koniec mogliśmy jeszcze obejrzeć szatnię wybudowaną dla pracowników. Jest ona bardzo nowocześnie urządzona. Posiada zarówno część łazienką, szatnię brudną, szatnię czystą, biura ale także pomieszczenie pralnicze z systemem szybkiego suszenia.

Mam nadzieję, że po trwającej kilka godzin wizycie na terenie KCGO ci, którzy tu byli poszerzyli swoją wiedzę na temat składowania i segregowania odpadów oraz ich wtórnego wykorzystania.

Teraz, ze względu na stale pogarszającą się pogodę, udaliśmy się drogami polnymi w kierunku Ciszycy gdzie znajduje się pałac należący do księcia Antoniego Radziwiłła. To właśnie tutaj bywał książę Wilhelm Pruski, który zakochał się w córce Radziwiłła. Niestety uwarunkowania polityczne nie pozwoliły młodym na szczęśliwe zakończenie i resztę życia zakochani spędzili osobno. My skorzystaliśmy z faktu wybudowania na sąsiednim wzgórzu zameczku myśliwskiego by w jego ruinach, osłonięci od wiatru, rozpalić ognisko i upiec przyniesione z sobą kiełbaski. Następnie udaliśmy się wzdłuż nieczynnej linii kolejowej w stronę Mysłakowic na najbliższy przystanek autobusowy.

Krzysztof Tęcza